

Andrzej Izdebski

# INFORMACJE

## OPOLE

KOMITET OBRONY WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

OPOLSKI KOMITET OBRONY WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

Zarząd Regionu Śląska Opolskiego NSZZ "Solidarność" na zebraniu w dniu 20 lipca b.r. powołał Opolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania, który przejmie funkcje założonego poprzednio Komitetu przy MKZ Opolu, współpracując ze wszystkimi Komitetami Obrony Więzionych za Przekonania przy Zarządach Regionalnych "Solidarność", i poza nimi w całym kraju.

Informując o tym Społeczeństwo naszego Regionu zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, odważnych i uczulonych na zjawiska niepraworządności, o deklarowanie swego udziału w pracy Opolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.

Apelujemy do wszystkich Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność", aby na swoim terenie tworzyły takie Komitety, względnie powoływały osoby, które będą utrzymywały z nami łączność i wymianę informacji.

Zakładajcie Komitety Obrony Więzionych za Przekonania, im będzie nas więcej, tym skuteczniejsze będzie nasze działanie.

Nie pragniemy dublować rozpoczętej już działalności.

Komisje Zakładowe, na których terenie powstały Komitety wcześniej i działalność ich już istnieje, prosimy o kontakt z nami w celu uściślenia wzajemnej współpracy, co spowoduje możliwość sprawniejszego podejmowania wspólnych akcji.

Pragniemy posiadać jak najwięcej informacji o zjawiskach niepraworządności w naszym Regionie. Chcemy, by informacje o nich przekazywane były do wiadomości w całym Kraju. Do tego potrzebna jest ścisła współpraca i łączność z każdym ogniwem naszego Związku.

Nie będziemy tutaj wyjaśniać potrzeby istnienia Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, ani celowości ich działania.

Każdy, kto uważnie śledził działalność i podejmowane przez KOWZP akcje i protesty, wie w czym imienia i o jakie sprawy Komitety te walczą.

Chcemy także odpowiedzieć na pytania pod naszym adresem. Czy Komitety Obrony Więzionych za Przekonania zajmować się będą jedynie, jak to nazwa wskazuje, więźniami politycznymi?

Odpowiedź musi być jednoznaczna: każdy Polak prześladowany za swoje przekonania i poglądy, każdy członek naszego Związku represjonowany za swoją działalność związkową, każdy przejaw nadużycia władzy i każde nie mieszczące się w pojęciu praworządności działanie czynników nastawionych do nas wrogo, będzie przedmiotem interwencyjnego działania naszych Komitetów. Dlatego musimy działać wspólnie i wzajemnie sobie pomagać.

Dlaczego w centrum naszej działalności znalazł się proces przywódców KPN?

Po raz pierwszy, po 36-ciu latach, partyjne środki przekazu ujawniły, że istnieją w naszym Kraju "więźniowie sumienia - więźniowie polityczni", że odbywa się u nas proces "polityczny" przeciwko ludziom mającym inne poglądy, nie godzącym się na totalitarne sprawowanie władzy przez PZPR. Proces ten ma rozstrzygnąć sprawę, czy w tym Kraju może istnieć wolność myślenia i działania ludzi o odmiennych poglądach.

Prasa partyjna nie zaprzestała wścieklej nagonki na KPN, usiłując przedstawić zwolenników tego ugrupowania jako "wrogów Polski".

Oskarża się tych ludzi za to, że przez swoją działalność, głównie wydawniczą, przez swoje deklaracje ideowe wskazali Społeczeństwu drogę do pełnej Suwerenności i Niepodległości Polski.

Wiemy kto ten żmijący proces reżyseruje i kto jest animatorem pewnych określonych poczynań, bulwersujących wyczerpane już do ostatecznych granic Społeczeństwo.

Można na spreparowanych "dowodach" stworzyć proces, skazać i zamknąć za kraty ludzi. Jednak idea i hasła przez nich głoszone pozostaną na wolności. Historia naszej Ojczyzny ma liczne na to dowody.

Odrodzonej myśli o pełnej niepodległości naszego Narodu nie mogą stłumić ci, którzy stali się powodem naszego zależnego bytu państwowego i wynikłej z

tego faktu katastrofy gospodarczej, społecznej i moralnej.

Nikommu dotąd nie udało się rzucić naszego Narodu na kolana, a biało-czerwony sztandar uniósł się ponad światem, nie tylko przez strofy wieszczów narodowych, ale niosła go twarda i nieugięta ręka bojowników o Wolność i Niepodległość naszej Ojczyzny.

Opolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania pragnie działać wspólnie ze wszystkimi noszącymi tę nazwę Komitetami. Pragniemy stworzyć właściwą strukturę dla tej działalności. Chcemy, by oprócz ludzi skrzywdzonych w przeszłości, znaleźli się inni ludzie młodzi, którzy nie ztratili wiary w możliwość istnienia sprawiedliwości społecznej i jasnej drogi do Niepodległej i Suwerennej Polski.

Spotkanie informacyjno-organizacyjne odbędzie się 15 sierpnia 1981 r. o godz. 10.00 w budynku Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ "Solidarność" w Opolu przy ul. Reymonta 16.

Za Opolski Komitet Obrony Więzionych  
za Przekonania

Nasz adres:  
ul. Reymonta 16  
tel. 339-22  
teleks 0733465

Tadeusz Żyliński

członek Zarządu Regionu Śląska Opolskiego  
NSZZ "Solidarność" w Opolu

---

#### PROCES PRZYWÓDCÓW KPN

---

Dnia 9 lipca br. postanowieniem Sądu Najwyższego aresztowano ponownie działaczy KPN: Leszka Roberta Koczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa. Na wolności /ze względu na stan zdrowia/ pozostał jedynie Tadeusz Jan-dziśzak. Zastosowanie aresztu tymczasowego wobec działaczy KPN jako środka zapobiegawczego jest oburzającym aktem bezprawia. Środka tego użyto pod pretekstem niedopełnienia formalności meldowania się oskarżonych oraz kontynuowania "przestępczej działalności" po zwolnieniu z aresztu. Obie przyczyny zostały odrzucone przez Sąd Wojewódzki w Warszawie jako bezzasadne, gdyż oskarżeni posiadają odpowiednie dokumenty potwierdzające dopełnienie obowiązku meldowania się w wyznaczonych jednostkach MO, natomiast zarzut kontynuowania działalności przestępczej nie mógł być brany pod uwagę, gdyż nie udowodniono KPN jak do tej pory w toczącym się procesie działalności przestępczej oraz okres od którego działacze KPN przebywali na wolności nie jest objęty aktem oskarżenia. Bezprawność postanowienia Sądu Najwyższego wykazali adwokaci w swoich mowach sądowych, których fragmenty zamieszczamy poniżej.

---

#### WYSTĄPIENIA ADWOKATÓW

---

"... w określonym procesie, w określonym jego stadium. Środki zapobiegawcze działają /jeśli wolno użyć tego określenia/ na użytek danego procesu. I w żadnym wypadku i nigdy środki zapobiegawcze nie mogą się stawiać środkiem profilaktycznym, zwłaszcza w stadium postępowania jurysdykcyjnego.

I żeby odwołać się tutaj do istotnych w tej mierze przepisów, to należy zwrócić uwagę na treść artykułu 209.

"Środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania." I dlatego taki nacisk kładę na owe sformułowanie użyte przed sądem - zakaz podejmowania działań - zakaz w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, a zatem zakaz, który odnosi się do utrudniania postępowania i dlatego przeinaczenie wniosku prokuratorskiego przenoszące oskarżenie sądowe w kategorii jakiegokolwiek działalności mgławicowej i niesprecyzowanej na sali i poza salą - można by dodać - w dzień i w nocy, na jawie i we śnie - że tego rodzaju przeinaczenie przenosi jakgdyby uprzednią wypowiedź sądu z tych kategorii, w których sąd jedynie mógł i chciał się obracać, mianowicie z kategorii proceduralnych zabezpieczenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w kategorii profilaktyki pozaprawnej, która ma być regulowana stosowaniem środka

zapobiegawczego - aresztu - jako tymczasowego aresztowania.

Byłoby to sprzeczne z artykułem 209 KPK, a poza tym redagując wniosek w tej sprawie, wydawałoby się, iż warto było poświęcić uwagę motywacji wydanego w tej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1981 r.

Sąd Najwyższy stwierdził na stronie 3 w motywacji swojego orzeczenia, analizując problem stosowania środków zapobiegawczych - cytując dosłownie: Przepis ten artykułu 209 i 210 KPK nadaje środkiem zapobiegawczym ściśle procesowy charakter stwierdzając, iż "środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesu /.../".

Zachowanie się oskarżonych "na sali, czy poza salą" - jak chce wniosek prokuratorowski - może mieć wpływ czy znaczenie dla stosowania czy niestosowania zmiany czy uchylenia środka zapobiegawczego jedynie wówczas, o ile ma znaczenie dla prawidłowego kontynuowania postępowania jurysdykcyjnego w tej sprawie, której granice określa akt oskarżenia, której granice zakresła zarzut, że jakiegokolwiek działania oskarżonych, które byłyby podejmowane poza ramami i dobrem prowadzonego procesu, z punktu widzenia prawidłowej realizacji celów procesowych, tzn. prawidłowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, prawidłowo go co do zwartości, koncentracji dowodów, zgodności dowodów z rzeczywistością nie mają żadnego znaczenia dla stosowania środka zapobiegawczego.

Tak więc oceny zawarte w późniejszych notatkach wymykają się. Należy tutaj - procesowo jeszcze - odwołać się do przepisu pod analogią artykułu 345 KPK. Zatem Prokuratura twierdząc, iż oskarżeni w czasie gdy toczy się proces, czy też w czasie gdy odzyskali wolność z mocy decyzji sądowej, że oskarżeni rozwijając jakąś działalność - w ten sposób naruszają prawo. Ale per analogia odwołując się tutaj do przepisu artykułu 345 procedury karnej.

Eventualne inne działania oskarżonych nie mogłyby być przedmiotem rozważań w tym procesie jako stanowiące odmienne czyny, do których rozpoznania można by przystąpić jedynie w warunkach procedury określonej. A więc prokuratura usiłuje jako przesłankę stosowania środka zapobiegawczego - uchylanie się od sądu - wprowadzać inne czyny, które miałyby być rzekomo dokonane w okresie innym aniżeli zamkniętym w akcie oskarżenia jako podstawę do tego, żeby zamknąć ..... oskarżonych, korzystając z możliwości stosowania środka zapobiegawczego, a pomijając najistotniejszą w tej materii stosowania środków zapobiegawczych kwestię, że nie są to środki represji, a środki zmierzające do prawidłowego zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości w określonej sprawie..

Tak więc należy stwierdzić, iż z punktu widzenia procesowej argumentacja prokuratury podawana w owej drugiej części pod hasłem "kontynuacja działalności KPN" nie ma żadnego procesowego znaczenia dla konkluzji wniosku o zastosowanie w stosunku do oskarżonych środka zapobiegawczego. Mogłoby mieć to znaczenie jedynie wówczas, gdyby owe zachowania się oskarżonych utrudniały prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie, godząc w cele prowadzonego procesu z punktu widzenia możliwości jego przeprowadzenia.

Procesowo wniosek prokuratorowski uważam za bezzasadny na obydwu powołanych w nim odcinkach: podstawie niemeldowania i owej drugiej, o której mówiłem już tak obszernie.

Parę słów zatem, jedynie merytorycznie, co do owej przesłanki mającej uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, co do owej działalności, o której mieli się wypowiedzieć na zebraniach.

Po przeczytaniu owych, zresztą skądinąd interesujących, notatek informacyjnych i odautorskich podpisanych i nie podpisanych tam osób - wydaje się, że można owe notatki zbiorczo sformułować, tak jak uczynił to jeden z relacjonujących swój udział na zebraniach, mianowicie pan Papis, który był obecny na zebraniu w Łodzi 25 czerwca.

Wykaligrafował on pięknym charakterem pisma dwie strony o czym to się mówiło na tym zebraniu ze strony przedstawicieli KPN, ażeby konkludować w ten sposób:

"Wszystkie hasła Leszka Moczulskiego można ująć w kilku słowach: HONOR, CIĘŻKA, BOG, WALKA, NIEPODLEGŁOŚĆ".

To ma uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, rzecz jasna zdaniem strony prokuratorowskiej.

Z innych notatek wynika, że przedmiotem wypowiedzi było przedstawienie programu, omówienie zagadnień związanych z działalnością KPN, wskazanie, że KPN jest partią, bowiem ma program i cele, że KPN będzie zdolna do przejęcia władzy w dającym się kalendarzowo przewidzieć terminie. Zbiorczo należałoby zapytać jakie to jest przestępstwo, a formalnie, nawiązując zresztą do wypowiedzi Leszka Moczulskiego, należałoby przypomnieć, że debaty na temat tego jaki jest program KPN i do czego zmierza, że debaty na ten temat są-

stały rozpoczęte na łamach prasy. I wystarczy tutaj wspomnieć ów, określony przez prokuraturę jako "naukowy", elaborat pana magistra Sokoła w "Żołnierzu Wolności"...

/Tu tok przewodu obrońcy zakłócony został eksplozją śmiechu obserwatorów rozprawy. Zza stołu sędziowskiego przebijają się słowa: .... proszę o spokój!/"

Obrońca:

".... który w charakterystyczny sposób łączył działalność publicystyczną z przyjęciem mandatu biegłego, który został mu powierzony, poprzez wypowiedzi osób mających znaczenie z racji zajmowanego stanowiska w życiu tego państwa, aż do niesłychanie wymykającego się spod komentarzy telewizyjnego spektaklu na temat KPN, gdzie przez okres bez mała godzinny przedstawiciel organów ścigania - za zgodą Urzędu Prokuratorskiego /albowiem zgoda ta musiała być udzielona, w przeciwnym bowiem razie spektakl ten by naruszał artykuł 255 kodeksu karnego/, przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu - przedstawiał - przez usta /podkreślam!!!/ przedstawiciela organów ścigania - program KPN, sylwetki oskarżonych, dawał swą ocenę dowodów, materiałów, których nie zamykała jeszcze wówczas nawet kłamra podniej wniesionego aktu oskarżenia.

Bezprzykładność tego rodzaju audycji, w której wypowiada się organ powołany do ścigania w odniesieniu do działań ludzi pozbawionych nie tylko wolności, ale i możliwości odpowiedzi, w których organ ten wypowiada się wobec milionów słuchaczy tego rodzaju audycji jedynie w oparciu o sposób widzenia i dobor materiałów oskarżycielskiego spojrzenia, bez respektowania owej zasady, jest bezprzykładny i zewalający na pozostawienie go bez komentarza z punktu widzenia etyki publicystycznej, jeśli już nie posunąć się dalej w zakwalifikowaniu tego z punktu widzenia etyki obowiązującej w każdym społeczeństwie.

Debata - jak powiedziałem - na temat KPN-u, jego programu i działalności zostały zainicjowane wypowiedziami, audycjami, publikacjami - przez środki masowego przekazu i prasę.

A zatem wniesione zostały pod ocenę społeczną. Nie kto inny, lecz środki masowego przekazu, nie kto inny, lecz organy ścigania, nie kto inny, lecz przedstawiciele nawet władz najwyższych mieli okazję i chęć wypowiadania się nie tylko w kwestiach związanych z KPN-em, ale nawet w kwestiach związanych z władzą jurydykcyjną Sądu i dla Sądu jedynie zastrzeżoną.

Trudno się dziwić zatem, że tego rodzaju posiew wydał określone plony. Trudno się dziwić zatem, że problem programu KPN tak szeroko reklamowany przy użyciu tak dalekosiężnych możliwości przekazu wywołał zainteresowanie zwykłych, szarych śmiertelników.

Jest metodą rzekłbym specyficzną przedstawienie sądowi informacji anonimowych. Wiemy dobrze jaki powinien być kres anonimowej informacji, która wpływa do jakiegokolwiek władzy. W żadnym wypadku jednak nie wydaje mi się celowym przekazywanie anonimowych informacji do akt sądowych.

Po tym wstępie może dziwnym się to stanie, że właśnie chciałem skorzystać z anonimowej informacji, która pochodzi od studenta Politechniki Wrocławskiej, który nie ujawniał swego nazwiska wobec organów ścigania, do których skierował swoje pismo, zamieścił je pod informacją i wskazaniem przyczyny, dla której wziął udział w zebraniu, na którym mieli być obecni przedstawiciele KPN. W owym piśmie anonimowy student Politechniki Wrocławskiej w dniu 25 czerwca 1981 pisał: "po programie telewizyjnym na temat KPN-u byłem zaintrygowany tą partią i chciałem usłyszeć więcej szczegółów."

I dlatego ten student przybył na zebranie, na które byli zaproszeni również przedstawiciele KPN. Można by powiedzieć, czy z ironią, czy bez - nie ma to znaczenia, że czasem audycje telewizyjne i publikacje prasowe rzeczywiście budzą zainteresowanie. że czasem zdarza się, że działa owa zrozumiała ludzka powinność do tego, żeby słuchać nie tylko prawdy podanej z pięknym ozdobieniem na urzędowym talerzu, ale i tej prawdy, która pochodzi od bezpośrednio zainteresowanego.

A zatem stwierdzam, że te debaty, na które powołuje się prokuratura, były wywołane nie czym innym lecz działaniem państwowych środków przekazu i przedstawicieli władzy. Skoro problem uczyniono interesującym społeczeństwo, jego przedstawiciele chcieli poznać ów problem w całym jego bogatym kształcie. Przedmiotem omówienia, jak wynika z notatek informacyjnych, było to samo co w przypadku masowego przekazu. Wszakże różnica istniała również. Mianowicie w ocenie, w sposobie ich interpretowania. Dlatego, że inny pogląd ma pan magister Sokoł, naukowo zajmujący się problemami, na temat działalności KPN-u, a inny pogląd ma pan Moculski i jego koledzy z ławy oskarżonych na te-

mat tejsze samej działalności.

W związku z tym owe zebrania były niczym innym /odwołuję się tutaj do wyjaśnień własnych oskarżonych/ jak odpowiedzią na określone pytania, poglądy głoszone przez inne osoby czy też przez inne nawet strony.

I wtedy kiedy jakiegokolwiek działania ma usasadniać stosowanie jakichkolwiek środków represji, to musimy powiedzieć - tak, może być stosowany środek represji nie środek zapobiegający uchylaniu się od sądu - daleki jestem od tego - ale środek represji wynikający z przepisów materialnych, ale gdy stwierdzi się bezprawność działania i zaistnienie przestępstwa.

A zatem: jeśli prokuratura w swoim wniosku w owej działalności na sali i poza salą chce upatrywać przesłankę do stosowania środków zapobiegawczych i zapomina nawet o tym, o czym mówiłem na wstępie: że to nie w tym procesie, nie w tym trybie, że to nie w odniesieniu do ochrony prawidłowości niniejszego procesu, ale chce twierdzić, że tego rodzaju zachowania mogą usasadniać pozbawienie człowieka wolności, to prokuratura musiałaby do tego wykazać, że zostało podjęte działanie bezprawne, że zostało podjęte działanie przestępcze.

Ale tam gdzie chodzi o udzielenie odpowiedzi na pytania zadawane na legalnym publicznym zebraniu, tam gdzie chodzi o wyrażenie poglądu, tam gdzie wypowiada się oskarżony, pozostający pod znacznym gorczym zarzutem aniżeli w postępowaniu sądowym, tam gdzie wypowiada się oskarżony - obywatel tego kraju - pozostający pod publicznie stawianym mu zarzutem w środkach masowego przekazu - zdrady ojczyzny, to tam odpowiedź tego obywatela na zadawane mu pytania jest jego prawem i obowiązkiem - musi być chronione prawem!!!

I niech pamiętają ci, którzy otwierają tego rodzaju debaty publiczne, że w jednostka nie może pozostawać bezbronna w możliwości udzielania na nią odpowiedzi przed tym gremium, które swoimi zainteresowaniami będąc dalej aniżeli granice prawd objawionych chce dociec tej prawdy zwykłej, od człowieka pochodzącej. Nie stwierdzono faktu naruszenia prawa w zachowaniu się oskarżonych, natomiast jak powiedział dziennikarz "Lubelskiej Gazety", którą prokuratura uprzejmie zechciała dołączyć do przedstawionych tu materiałów, w artykule publikowanym na łamach "Lubelskiej Gazety", gdy oceniając negatywnie fakt dania możliwości przedstawicielom KRN-u zabrania głosu na zebraniu zorganizowanym przez studentów, napisał: "Moczulski ma prawo przyjeżdżać do Lublina i mówić i robić co mu się żywnie podoba".

I kieruje autor owego artykułu w "Gazecie Lubelskiej" swoje zarzuty jedynie pod adresem organizatorów zebrania, bo mówi: "... nie do tego celu wszakże powinna służyć aula Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej".

I to jest jedyna rzecz, którą ma do zarzucenia ów publicysta.

Bo mówić i robić w zakresie wyrażania poglądów, w zakresie nie naruszającym prawności działania i nie stanowiącym przestępstwa, nikt mu zabronić nie może.

Wszystkie zebrania, jak wynika z notatek informacyjnych, nie były organizowane ani przez oskarżonego Moczulskiego ani przez żadnego innego oskarżonego. Widać to ze złożonych dokumentów.

Zebranie w Łodzi miało miejsce w lokalu MKZ "Solidarności" tamtejszego oddziału, w Lublinie miało miejsce na Uniwersytecie i było zorganizowane przez związek studentów a zatem nie oskarżeni czy nie oskarżony Moczulski stwarzał swej woli do wypowiedzi, lecz musiał być zobowiązany w zaproszeniu do udziału w odpowiedzi na pytanie czy działa przeciwko temu krajowi czy też działa legalnie. Był zmuszony do odpowiedzi na pytanie otwarte publicznymi debatami.

Na zakończenie kwestia jeszcze jedna.

Notatki informacyjne mają charakter tzw. dowodu swobodnego. Znamy mniej więcej jego zakres. Natomiast tam, gdzie się ma ustalać jakiegokolwiek działanie bezprawne, tam potrzebne są dowody ścisłe.

Na straży tego wyroku stoi artykuł 158 Kodeksu Postępowania Karnego.

O ile wysoki urząd prokuratorski owe spotkania zechce zaliczyć do dalszej kontynuacji tego, co określa jako przestępstwo w akcie oskarżenia, ma procedura określone możliwości postępowania, żeby dowód swobodny mógł się przerozdzić w dowód ścisły i mógł być przedmiotem właściwej oceny sądowej.

I pamiętać należy o jednym, Pozbawienie wolności może nastąpić wówczas, kiedy zostało popełnione przestępstwo. Wniosek zmierzający do pozbawienia wolności nie może sprowadzać się do tego, iż stronie nie podoba się zachowanie odpowiadającego w procesie. Bo nie chodzi tutaj o kwestię upodobań i poglądów, tylko chodzi tutaj o subsumowanie działań pod określone przepisy prawa; i jeśli nie zarzuca się popełnienia przestępstwa, to sięganie po to co w najwyższej mierze chroni każdego obywatela - to jego prawo do wolności - jest sprzeczne z proce-

durą, prawem materialnym i elementarnymi względami słuszności.  
Upatrując, że wniosek nie znajduje oparcia w przepisach procesowych i material-  
nych wnoszą o jego oddalenie.

/Mecenas de Virion/

"Proszę Wysokiego Sądu Wojewódzkiego,  
czytając uzasadnienie wniosku o zastosowanie ponowne tymczasowego aresztowania  
doczytałem się tam dwóch dalszych argumentów, które zdaniem prokuratury powinny  
skutkować w zastosowaniu tego środka.  
Otóż prokuratura upatruje i formułuje to w ten sposób cytując w uzasadnieniu  
jego koniec: "znaczne nasilenie złej woli w działaniach oskarżonych".  
Nie posuwa się dalej w tym stwierdzeniu; nie pisze o złej woli - w stosunku do  
kogo złej woli, w stosunku do czego.  
Czy to jest zła wola w stosunku do Prokuratury? Być może. Czy w stosunku do Są-  
du? - na pewno nie. Do nas? - nie wiemy tego, przypuszczamy, że nie.  
Proszę Sądu - nie ma takiej przesłanki, by z pozycji artykułu 217 KPK, która  
pozwalałaby na skutek tego, jako jeden z elementów, zastosować  
środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.  
Jest to typowe rutynowe stwierdzenie, którego używają sędziowie w wyrokach ska-  
żujących dla uzasadnienia zaostrzenia wymiaru kary.  
Podkreślam - proszę Sądu Wojewódzkiego - dopiero w wyrokach. My od wyroku jes-  
tśmy jeszcze jakiś czas.  
Drugi argument, który podnosi prokuratura w swoim uzasadnieniu: jest to znacz-  
ny stopień społecznego niebezpieczeństwa.  
Proszę Sądu - urząd prokuratorski wydaje mi się, że zapomniał o tym, że ową spo-  
łeczne niebezpieczeństwo było, istniało już i stało się przedmiotem rozpoznania  
przez Sąd Wojewódzki w momencie, kiedy był uchylony areszt. Nic się od tego mo-  
mentu nie zmieniło. I dalej, przecież Sąd Najwyższy środek zapobiegawczy utrzy-  
mał w mocy, zaostrzył tylko o dorobek MO. Wszystko to dzieje się z uwzględnieniem  
owego niebezpieczeństwa, którego istnienia dopatryła się prokuratura w działa-  
niach oskarżonych.  
Gdybyśmy mieli ten element rozpatrywać na nowo, to być może musielibyśmy na nowo  
zastanowić się w tym procesie - i po to on jest - czy istotnie w działaniach  
oskarżonych, które im się zarzuca i czy wypełniają dyspozycje powołanych prze-  
pisów Kodeksu Karnego, czy istotnie znajduje się tam materialna treść przestę-  
pstwa - owo znaczne społeczne niebezpieczeństwo.  
Ale to dopiero w tym procesie, proszę Sądu. Samo przekonanie prokuratury na  
ten temat nie wystarczy, tak jak nie wystarczy na przykład całkowicie odmienne  
- powiedzmy - obrony, żeby oskarżonych uniewinnić.  
I wydaje mi się, że tutaj występuje dosyć jaskrawa próba wykorzystania śro-  
dka czysto procesowego jakim jest środek zabezpieczający jako środka represji,  
jako środka, który miałby w tym etapie postępowania już w jakimś sensie prze-  
sądzić winę oskarżonych. Myślę, że Wysoki Sąd Wojewódzki nie dopuści do takie-  
go przeinaczenia instytucji i sensu instytucji - proszę sądu.  
Proszę o uwzględnienie tego wniosku."

/Mecenas Wender/

DECYZJA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sygn. akt I Kz/35/81

Postanowienie

9.VII.1981

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie  
na posiedzeniu w następującym składzie  
Przewodniczący: - Sędzia SN Stanisław Formalik  
Sędziowie SN: - Feliks Kozłowski  
- Tadeusz Rybicki /spraw./

pracy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej - L. Piętrasieńskiego w sprawie Leszka Roberta Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka oskarżonych z art. 123 w zw. z art. 128 i innych kk po rozpoznaniu zażalenia prokuratora z dn. 7.VII.1981 II DS 103/80 na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dn. 7.VII.1981 sygn. akt IV K 53/81 - w przedmiocie nie zastosowania tymczasowego aresztowania po wysłuchaniu Prokuratora

postanowić

- I. Zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w stosunku do oskarżonych: R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa i T.Stańskiego stosuje środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.
- II. Co do oskarżonego Tadeusza Jandziszaka zaskarżone postanowienie utrzymuje w mocy.

#### Uzasadnienie

W związku z toczącym się postępowaniem karnym Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zastosowała środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania w stosunku do oskarżonych:

1. R.L.Moczulskiego - w czasie od 29.VIII.1980 do 1.IX.1980 i od 29.IX.1980 do 5.VI.1981 /uchyl. postan. SW w Warszawie 4.VI.1981/.
2. R.Szeremietiewa - od 23.I.1981 do 5.VI.1981 /uchyl. postan. SW w Warszawie 4.VI.1981/.
3. T.Stańskiego - w czasie od 14.XII.1979 do 19.XII.1979 i od 29.VII.1980 do 1.IX.1980 oraz 13.XI.1980 do 5.VI.1981 /uchyl. postan. SW w Warszawie 4.VI.1981/.
4. T.Jandziszaka - od 6.XII.1980 do 5.VI.1981 /uchyl. postan. SW w Warszawie 4.VI.1981/.

Obrońcy oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego, T.Jandziszaka złożyli w dniu 4.VI.1981 do SW w Warszawie wniosek o uchylenie stosowanego wobec tychże oskarżonych środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania oraz o rozważenie zastosowania środka zapobiegawczego łagodniejszego rodzaju w postaci poręczenia /art. 225 w zw. z art. 251 kpk/.

Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowieniem z dn. 4.VI.1981 uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu stosowany w stosunku do oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego i T.Jandziszaka - uznając że w obecny stadium postępowania sądowego nie zachodzi potrzeba dalszego stosowania wobec oskarżonych tego rodzaju środka zapobiegawczego, nie stosując także wnioskowanego przez obrońców łagodniejszego środka zapobiegawczego w postaci poręczenia.

Postanowienie SW zaskarżył prokurator wnosząc o jego uchylenie i utrzymanie w mocy tymczasowych aresztowań zastosowanych wobec oskarżonych R.L.Moczulskiego, R.Szeremietiewa, T.Stańskiego i T.Jandziszaka.

Prokurator w zażaleniu podniósł, że dalsze stosowanie wobec oskarżonych tymczasowego aresztowania uzasadnione jest przestankami znacznej szkodliwości społecznej zarzuconego im czynu oraz obawą ułatactwa, a nadto odnośnie oskarżonego R.Szeremietiewa obawą ponownego ukrywania się i uniemożliwienia rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dn. 12.VI.1981 sygn.I Kz 116/81 zmienił zaskarżone postanowienie SW w Warszawie i na podstawie art. 255 kpk i zastosował środek zapobiegawczy w postaci oddania pod nadzór Milicji Obywatelskiej w stosunku do wszystkich oskarżonych objętych zażaleniem. Równocześnie zobowiązało oskarżonych do zgłaszania się raz w tygodniu w Komendzie Miejskiej MO właściwej wg miejsca zamieszkania w terminach ustalonych przez organa MO oraz do zawiadomienia właściwej KM MO o zamierzonym wyjeździe z terenu miejsca zamieszkania i o terminie powrotu.

W dn. 25.VI.1981 Prokuratura Wojewódzka w Warszawie złożyła do SW w Warszawie wniosek o zmianę zastosowanego środka zapobiegawczego przez SW w dn. 12.VI.1981 na areszt tymczasowy.

Prokurator dla uzasadnienia tego wniosku podał, że w dn. 17.VI.br. SW po ogłoszeniu przerwy w rozprawie do dn. 2.VIII.br. ostrzegł oskarżonych, że w przypadku podjęcia przez nich jakichkolwiek działań na sali i poza salą zastosowane zostaną wobec nich rygory wynikające z kpk.

Z ustaleń dokonanych przez organa MSW wynika, że R.L.Moczulski i T.Stański nie dopełniają obowiązku meldowania się mimo doręczenia im wezwań przez właściwe terenowe jednostki MO wykonujące postanowienie o dozorze. Jednocześnie R.L.

Moczulski, R. Szeremietiew, T. Stański i T. Jandziszak ignorując ostrzeżenie Sądu kontynuują nadal działalność programową KPN uczestnicząc w spotkaniach organizowanych na terenie różnych miejscowości w kraju.

SW w Warszawie postanowieniem z dn. 29.VI.1981 odroczył merytoryczne rozstrzygnięcie wniosku Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, do której zwrócił się o uzupełnienie danych co do okoliczności dotyczących działalności oskarżonych na rzecz KPN po 5.VI.br. Równocześnie zażądano od właściwych jednostek MO informacji na temat wypełniania przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowanego dozoru MO. Po uzyskaniu żądanych danych i informacji SW w dn. 7.VII.1981 nie uwzględnił wniosku o zmianę środka zapobiegawczego przez zastosowanie aresztu tymczasowego. SW uznał, że oskarżeni nałożone na nich obowiązki w zakresie dozoru MO wypełniają od momentu doręczenia im odpisu postanowienia SN z dn. 12.VI.1981. Równocześnie przyjęto, że opisane we wniosku działania oskarżonych w ramach KPN nie pogłębia społecznego stopnia niebezpieczeństwa czynu zarzucanego im w akcie oskarżenia, ponieważ w obecnej fazie postępowania może być tylko oceną względną, przy czym działalność ta wykracza poza ramy czasowe aktu oskarżenia.

Podstawową zasadę zastosowania lub dalszego stosowania przez sąd albo prokuratora środków zapobiegawczych zawiera przepis art. 209 kpk w zw. z art. 210 kpk. Przepis ten nadaje środkom zapobiegawczym ściśle procesowy charakter, stwierdzając, że środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, jeżeli dowody zebrane przeciwko oskarżonemu uzasadniają, że popełnił on przestępstwo. A zatem w każdym stadium postępowania ocenie sądu lub prokuratora podlega potrzeba zastosowania środka zapobiegawczego, mając na względzie zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania zarówno przygotowawczego, jak i sądowego. Do oceny merytorycznej sądu lub prokuratora należy też zastosowanie lub dalsze stosowanie wobec oskarżonego określonego rodzaju środka zapobiegawczego w określonej fazie postępowania karnego czy to przygotowawczego, czy to sądowego.

Do takiej oceny sąd lub prokurator zobowiązany jest na podstawie art. 213 kpk, który stanowi, że środek zapobiegawczy należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustana przyczyna, wskutek której został on zastosowany lub powstała przyczyna uzasadniająca jego uchylenie, zmianę na łagodniejszy albo zastrzeżenie.

Jak z powyższych rozważań wynika, na tle zażalenia prokuratora występują dwie grupy merytorycznych przesłanek. Pierwsza dotyczy wypełniania przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowania dozoru MO, a druga ich działalności w ramach KPN po zwolnieniu z aresztu tymczasowego w dn. 5.VI.br.

Można w zasadzie zgodzić się ze stanowiskiem SW co do wypełniania przez oskarżonych obowiązków wynikających z zastosowania w stosunku do nich dozoru MO, a to przy uwzględnieniu przesłanek formalnych /daty doręczenia im odpisów postanowienia SN 12.VI.81/Kz 116/81/ i krótkiego okresu trwania tego dozoru. Jednak stwierdzenie to nie dotyczy osk. R. Szeremietiewa, ponieważ nie podał się dozorowi MO /y pismo KE MO z 6.VII.81 A - 1988/81/.

Oczywiście przy tej ocenie przesłanek formalnych musi być pominięty fakt zapoznania się obrońców z treścią przedmiotowego postanowienia bezpośrednio po jego ogłoszeniu /jak i inne kwestie należące do sfery "dobrej woli" oskarżonych/.

Natomiast istotną w obecnym postępowaniu zażalenicowym jest druga grupa przesłanek. Przy ich ocenie punkt wyjściowy stanowi stwierdzenie zawarte w postanowieniu SN z dn. 11. VI. 1981 sygn. Kz 116/81 o względności oceny stopnia niebezpieczeństwa społecznego czynu zarzucanego w akcie oskarżenia - w tamtej fazie postępowania /stwierdzenie to jest cytowane w zaskarżonym postanowieniu SW/ oraz treść pouczenia oskarżonych przez SW w dn. 17.VI.1981 /k.428 t.III/.

Fundamentalnym założeniem przy wszczęciu każdego postępowania karnego, nawet w sytuacji gdy wobec sprawcy nie stosuje się środków zabezpieczających, jest przerwanie jego przestępczej działalności.

Doniemywać należy, iż podstawą decyzji SW o uchyleniu w stosunku do oskarżonych aresztu tymczasowego stanowiło przekonanie, że nie podejmą oni zarzucanej im w akcie oskarżenia działalności przestępczej.

Wentualne w tej mierze wątpliwości sądu I-ej instancji należy rozważać w kontekście z owym pouczeniem o konieczności powstrzymania się przez oskarżonych od działań kolidujących z ustanowionym porządkiem prawnym, a więc nie tylko w zakresie zarzucanym im w akcie oskarżenia.



Z uzasadnienia przedmiotowego wniosku /z 7.VII.1981/ prokuratora i nadeszłej uzupełniającej dokumentacji /v k. 474 t. IV/ wynika, iż oskarżeni wbrew zasadniwym oczekiwaniom, podjęli wzmoczoną działalność na rzecz KPN.

Działalność ta została uprawdopodobniona i zawiera ona w sobie niektóre elementy czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia.

Zachowanie się oskarżonych po uchyleniu aresztu tymczasowego wskazuje na demonstracyjne lekceważenie przez nich obowiązujących norm i zasad postępowania.

Prawdą jest, że działanie to wykracza poza ramy czasowe oskarżenia objętego niniejszym postępowaniem. Ale równocześnie, w kontekście z istniejącymi warunkami politycznymi i społecznymi w kraju, może stworzyć sytuację uniemożliwiającą zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania w sprawie /art. 209kpk/.

W nowo wytworzonych warunkach przez oskarżonych po 12.VI.br. owa wątpliwość do oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa zarzucanych im czynów daje podstawę do stwierdzenia, iż obecnie stopień tego niebezpieczeństwa wzrósł.

W tej sytuacji zaistniały okoliczności odpowiadające dyspozycji określonej art. 217 i pkt kpk, a zatem zgodnie z treścią dopiero co cytowanego przepisu art. 213 kpk - powstały przyczyny uzasadniające zaostrożenie środków zapobiegawczych dozoru MO - w stosunku do oskarżonych: R.L.Moczulskiego, R.Szeremielewa, T.Stańskiego na areszt tymczasowy.

Natomiast utrzymując w mocy środek zapobiegawczy - dozór MO - w stosunku do oskarżonego T.Jandziszaka SN uznał, iż przy jego stanie zdrowia /v k 457 t.III/ środek ten jest wystarczający, ponieważ ten stan zdrowia i związane z nim dolegliwości somatyczne oraz tym samym mniejsza aktywność we współdziałaniu z pozostałymi oskarżonymi po uchyleniu tymczasowego aresztu, uzasadnia podjętą decyzję co do oskarżonego. Gdyby jednak stan zdrowia nie stanowił przeszkody w rozwijaniu lukryminowanej działalności, to kwestia ewentualnej zmiany środka zapobiegawczego w odniesieniu do oskarżonego T.Jandziszaka może być przedmiotem ponownej oceny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

Na oryginale właściwe podpisy  
zgodność  
Kier. Sekret. Wydz.  
Izby Karnej SN

pieczęć SN

### OGÓLNOPOLSKI MARSZ PROTESTACYJNY NA WARSZAWĘ

Tak oczywisty i cyniczny akt bezprawia, jakim jest postanowienie Sądu wyższego z dnia 9.07. b.r., spotkał się z natychmiastowym protestem społecznym. Już nikt w tej sytuacji nie może bowiem zagwarantować obywatelom PRL, podstawego prawa - prawa do wolności, oprócz nich samych.

Na posiedzeniach komisji regionalnych, konferencjach i zjazdach NSZZ "Solidarność" uchwalono bezzwłocznie rezolucje protestacyjne, natomiast dnia 20 lipca odbył się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Zjazd Komitetów Obywatelskich Wyzwolenych za Przekonania, który podjął uchwałę o przeprowadzeniu akcji protestacyjnej w postaci gwiazdowego marszu na Warszawę.

Marsz wyruszy 17 sierpnia z sześciu położonych wokół Warszawy miast: Torunia, Białegostoku, Lublina, Kielc, Łodzi i Konina. W miastach tych zgromadzą się grupy marszowe ze wszystkich regionów Polski, które przybędą tam środkami lokomocji. Na miejscu postoju zostaną wybrane komitety marszowe, wzorowane na komitetach strajkowych. Tak zorganizowane grupy dotrą /nadal środkami transportu/ na odległość ok. 100 km od Warszawy, skąd wyruszą /już w kolumnie marszowej/ do stolicy. Wchodzące do Warszawy z trzech kierunków, połączone w traktie pochodu, grupy marszowe spotkają się dnia 22 sierpnia na Placu Zamkowym, gdzie o godz. 14.00 odbędzie się msza polowa. Po Mszy św. pochód ruszy ulicami miasta.

Przygotowanie tak masowej akcji protestacyjnej wymaga technicznego, organizacyjnego i finansowego wsparcia, w związku z czym komitety obrony więzionych za przekonania zwróciły się do zarządów regionalnych i zjazdów delegatów NSZZ "Solidarność" o udzielenie pomocy w jej organizowaniu. Niezbędna jest również pomoc komisji zakładowych, które winny podjąć starania mające na celu umożliwienie urlopowania z pracy na okres od 17 do 22 sierpnia osób chętnych do wzięcia udziału w akcji protestacyjnej oraz organizowanie środków transportu, aprowizacji, itp.

Na posiedzeniu w dniu 30 lipca 1981 roku Zarząd Regionu Śląska Opolskiego podjął uchwałę włączającą Komitet Obrony Więzionych za Przekonania w strukturę organizacyjną Regionu. Zarząd zobowiązał również Prezydium oraz komisje zakładowe do organizowania kadr Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania oraz do udzielenia tym komórkom pomocy organizacyjnej i finansowej.

Opolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania zwraca się do wszystkich komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" oraz do indywidualnych uczestników Marszu o przekazywanie drogą telefoniczną /tel. 339-22/ lub teleksową /nr 0733465/ bieżących informacji na temat stanu przygotowań do Marszu Protestacyjnego na Warszawę oraz ilości osób z danego zakładu pracy, biorących w nim udział.

Punkt informacyjno-organizacyjny Marszu Protestacyjnego przy Zarządzie Regionu Śląska Opolskiego NSZZ "Solidarność" pełni dyżury każdego dnia w tygodniu od godz. 8.00 do godz. 16.00.

Kędzierzyn-Koźle 3.08.1981 rok

#### U C H W A Ł A

Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Kędzierzynie-Koźlu

Komitet Obrony Więzionych za Przekonania w Kędzierzynie-Koźlu, w dniu 3 sierpnia 1981 roku, podjął decyzję włączenia się w organizowany Ogólnopolski Marsz Protestacyjny w dniach 17-22 sierpnia 1981 roku.

Wobec czego, Komitet Obrony Więzionych za Przekonania w Kędzierzynie-Koźlu zgłasza swój akces w przedsięwzięciu Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Marszu Protestacyjnego.

Nasz udział w marszu będzie wyrazem naszej obywatelskiej woli sprzeciwu wobec więzieniu ludzi za przekonania.

W O L N I C W I Ę Z N I Ó W P O L I T Y C Z N Y C H

Prezydium

Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania  
w Kędzierzynie-Koźlu

Do wiadomości:

1. Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Marszu Protestacyjnego /17-22 sierpnia/ z siedzibą w Warszawie
2. Komitet Obrony Więzionych za Przekonania w Opolu
3. Tygodnik "Solidarność"
4. RIFG Gdańsk

DEKLARACJA IDEOWA KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Jesteśmy kolejną zmianą w długim pochodzie pokoleń. Już ponad dwieście lat, od czasów Konfederacji Barskiej, społeczeństwo tysiącletniej Rzeczypospolitej prowadzi walkę o niepodległy byt państwowy. Czterdzieści lat mija, gdy od ciosami hitlerowskich Niemiec i komunistycznej Rosji upadło Państwo Polskie. Zbliżyła się trzydziesta piąta rocznica niestawnej pamięci układów jałtańskich, w których mocarstwa zachodnie - ubrew głożonym przez siebie szczytnym hasłom międzynarodowej sprawiedliwości i demokracji - usankcjonowały postanowienia ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej i podporządkowania Polski radzieckiej hegemonii. PRL - rządzona totalitarnie przez PZPR, stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego władztwa rosyjskiego nad Polską.

Dzisiaj naród polski znów budzi się i prostuje przygięty niewolą kark. Wkraczamy w nową fazę naszych działań. Od nas - przede wszystkim od nas samych zależy, kiedy Polska odzyska niepodległość, a naród polski możliwość stanowienia o swoim losie.

Tradycja historycznej Rzeczypospolitej było, że w chwilach narodowej potrzeby obywatele zawiązywali konfederację w obronie swoich praw i w obronie Ojczyzny. Utworzenie Konfederacji Polski Niepodległej - KPN - jest odpowiedzią na wyzwanie, wobec którego postawił Polaków zmieniający się czas. Pojawiająca się szansa stworzenia niepodległej i demokratycznej Trzeciej Rzeczypospolitej - nie może zostać zaprzepaszczone. Jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest usunięcie radzieckiej dominacji, przez likwidację władzy PZPR.

Konfederacja Polski Niepodległej jednoczy działania i wysiłki na rzecz niepodległości. Skupia osoby działające indywidualnie oraz inne ugrupowania, odmienne w widzeniu wielu kwestii ideowych, społecznych i politycznych, lecz wierne nadrzędnej sprawie n i e p o d l e g ł o ś c i, stanowi ośrodek krytyczny i współczesny Czynu Niepodległościowego. Zmierza do zespolenia tych wszystkich, których łączy wspólne przekonanie, że:

1. Niepodległa Rzeczpospolita jest jedyną formą, jaka we współczesnym świecie zapewnia należyta egzystencję, możliwość rozwoju, oraz spełnienie narodowych i indywidualnych aspiracji Polaków.
2. Utworzenie Rzeczypospolitej może nastąpić tylko w rezultacie realizacji zasady samostanowienia narodu i zależy przede wszystkim od woli i działań Polaków.
3. Samostanowienie narodu polega na swobodnym wyrażeniu woli społeczeństwa co do:
  - suwerenności międzynarodowej państwa
  - ustroju społecznego i państwowego
  - władzy kierującej państwem.

Wyrazem samostanowienia narodu jest powszechny ustroj demokratyczny, normujący życie wewnątrz państwa oraz polityczna niezawisłość od jakichkolwiek czynników zewnętrznych.

4. Podstawą powszechnego ustroju demokratycznego są niezbywalne prawa człowieka i obywatela, wzajemna tolerancja, oraz poszanowanie praw innych ludzi. Powszechny ustroj demokratyczny wyraża się w formowaniu władz państwowych wyłącznie w oparciu o społeczny mandat zaufania oraz w działaniu tych władz w nieprzekraczalnych granicach danego mandatu i tak długo, jak długo mają zaufanie społeczne.
5. Konieczne zapewnienie sprawiedliwości społecznej i faktycznej równości wszystkich obywateli wymaga współuczestnictwa pracujących w zarządzaniu gospodarką narodową i współkontroli społecznej własności, przy uznaniu interwencyjno-koordynacyjnej funkcji państwa.
6. Warunkiem należytego funkcjonowania Rzeczypospolitej, pomyślności Jej społeczeństwa i poszczególnych obywateli jest wypełnianie równych dla wszystkich obowiązków: wobec siebie, wobec innych ludzi, wobec społeczeństwa i narodu, wobec naszych braci z narodów, z którymi łączyła nas historia i wspólny byt na tej samej ziemi, wobec Rzeczypospolitej i wobec ludzkości. Poczucie obowiązku wyraża się w postawie służby przyswiecającym nam szczytnym ideałom i Ojczyźnie, zaś postawa służby kształtuje ofiarną i gotowość do poświęceń.
7. Ukształtowana historycznie wspólnota narodowa, łącząca przeszłość, teraźniejszość

- i przyszłe pokolenie Polaków, wielokrotnia siły społeczne, zaś w jej ramach spełniane są aspiracje poszczególnych ludzi i całych zbiorowości. Polska świadomość narodowa ukształtowała się w ponad tysiącletnim procesie rozwoju społeczeństwa i państwa, którym w dobrych i złych dniach towarzyszyła obecność Kościoła Katolickiego. Najsuwalnymi wartościami tej świadomości są:
- poczucie, że państwo jest wspólną własnością - Pospolitą Rzeczą ogółu obywateli,
  - zrozumienie potrzeby ofiarności narodowej w imię celów wyższych i wspólnych wszystkim Polakom,
  - przywiązanie do świata wartości stworzonego przez katolicyzm i do zasad moralności chrześcijańskiej.
8. Z naszej przeszłości oraz tradycji narodowej wynika poczucie współodpowiedzialności za wolność i pomyślność bratnich narodów, z którymi złączyła nas historia, a które mają własne prawo samostanowienia o swoim losie.
9. Honor narodu i Rzeczypospolitej stanowi wspólną wartość, jest wspólnym obowiązkiem wszystkich obywateli.
10. Rzeczypospolita stanowi wspólną własność i potrzebą ogółu obywateli, może tylko do nich należeć, i działając w ich interesie świadczyć na rzecz ludzkości. Działania Konfederacji Polski Niepodległej, wchodzących w jej skład Grup skonfederowanych oraz wszystkich członków KPN oparte są o powyższe zasady kardynalne. Konfederacja otwarta jest dla wszystkich, którzy te zasady uznają. Każda z Grup skonfederowanych określa we własnym programie kwestie szczegółowe.
- Zawiązując Konfederację Polski Niepodległej używamy wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie, aby łączyli się we wspólnym działaniu na rzecz
- w o l n o ś c i i n i e p o d l e g ł o ś c i .

Warszawa, 1 września 1979 r.

---

INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE

---

W związku z decyzją Prokuratora Rejonowego w Grudziądzu R. Przyborskiego o niedopuszczeniu przedstawicieli "Solidarności" do udziału w postępowaniu przygotowawczym, mającym na celu ujęcie sprawców usiłowania zabójstwa członka Zarządu MKZ Grudziądz, Jerzego Kruczyńskiego, odlewnia Grudziądz domaga się w podjętej uchwale zorganizowania przez Zarząd /MKZ/ akcji protestacyjnej przed siedzibą Prokuratury w Grudziądzu. /BIPS/

28 lipca b.r. wkroczyli na teren Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z prokuratorskim nakazem dokonania rewizji w pomieszczeniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów przeznaczonym na drukarnię. Łamiąc uświęconą przez tradycję eksterytorialność wyższych uczelni, MO dokonała włamania do drukarni NZS, uzyskując, dopiero po tym fakcie, zgodę ustępującego ze stanowiska rektora Gospodarka na wkroczenie na teren uczelni.

W czasie rewizji skonfiskowano szereg niezależnych publikacji - głównie "Zarys historii PRL" Natalii Naruszewicz oraz inne wydawnictwa, w tym zgromadzone w bibliotece NZS publikacje różnych niezależnych instytucji wydawniczych. Splądrowany lokal funkcjonariusze MO zaryglowali własnym "służbowym" zamkiem oraz opieczetowali drzwi pomieszczenia.

Niedawno rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu Mateja /również ustępujący ze swego dotychczasowego stanowiska/ wystosował do Działu Wydawnictw WSI pismo zabraniające drukowania czegokolwiek oprócz skryptów uczelnianych do października b.r. Co oznacza zarządzenie p. Mateja, nie potrzeba chyba nikomu wyjaśniać - działalność wydawnicza NZS została w ten sposób zlikwidowana na okres wakacyjny.

Czyżby p. Mateja, wbrew pierwotnym ustaleniom, że pisma NZS mogą być drukowane jedynie po zakończeniu pracy, zamierzał w okresie wakacji zmusić drukarzy do wydawania skryptów uczelnianych w godzinach nadliczbowych?

W czym imieniu działają panowie Gospodarek i Mateja? Niedawna porażka wyborcza pozbawiła ich mandatu zaufania społeczności akademickiej. Wygląda więc na to, że obaj działają wyłącznie we własnym imieniu. Może chcą się odegrać za niepowodzenie w wyborach? A może pragną za wszelką cenę pozostawić po sobie jakiś ślad, chociażby w Kartotekach MSW? Nie wiadomo, ludziom przegrany różne rzeczy przychodzi do głowy...

---

Adres redakcji: Opole, ul. Reymonta 16, tel. 339-22, teleks 0733465

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO